

## Leżycowsy.

Urodziłem się 11 Maja 1925 r. w Bloniu. Szkołę powszechną ukończyłem - Fonia Kłosa w 1939 r. w Bloniu. Szkołę Zawodową ukończyłem w 1943 r. w Bloniu. Od 1941 r. byłem uczniem w zawodzie Kowalskim, w z-dzie prywatnym mego ojca, występującego pod firmą „Mikołaj Garbort, Warsztat Kowalski w Bloniu” Od 1944 r. do 1947 r. przebywałem w Niemczech, po powrocie do kraju podjąłem pracę - naukę powtarzając u/n z-dzie, w ojca, i tym r. zdałem egzamin rewalidacyjny w Leżcu, w Gubersku Maz. w tym charakterze pracowałem do 1954 r. Od 1954 r. do 1955 r. pracowałem w „Prunkowskie L-dy Przemysłu Terenowego, Leżcu” w Bloniu, w zawodzie ślusarza. Od 1955 r. do 1956 r. pracowałem w H-wskich L-dach Mechanicznych #2 w zawodzie ślusarza remontowego. Od 1956 r. do 1972 r. pracowałem w L-dach Mechaniki Precyzyjnej w Bloniu, w charakterze ustawnicza maszyn. W okresie tym ukończyłem kurs mistrzowski, zorganizowany przez dyrekcję u/n z-dzie i uzyskaniem dyplomu mistrza. Jednocześnie od 2. VIII. 1960 r. do 2. IX. 1960 r. odbyłem ćwiczenia wojskowe w J.W. 22 58 S.W. - M.M. w Płocku, a 12. X. 1960 r. uzyskaniem stop. st. szeregowiec. Od 1972 r. do 1980 r. pracowałem w „Centrum Meta” Kwa. - Wrochy w charakterze ustawnicza maszyn, po reorganizacji, w zawodzie ślusarza. Od 1980 r. do 12. II. 83 r. pracowałem w „Miejscie Przed-  
-sięwzięcia Remontów Brzwiąc Orobionych w H-wie, w charakterze ślusarza, skąd przeszedłem na rentę, a po skończeniu 65 lat w dn. 11. I. 1990 r. na emeryturę. W okresie, po powrocie do kraju z Niemiec w 1947 r. uzyskaniem przynależności do W.S.Z. i stop. wojskowych, a następnie do organizacji młodzieżowych, społecznych: Z.M.P., P.R.O.N., W.O.P.R. Byłem często członkiem zarządu u/n organizacji. W okresie mej pracy społecznej byłem wyróżniany następującymi odznaczeniami: Odznaką „za zasługi dla sportu i turystyki H-wstwa H-wskiego 1977 r. Brązową Honorową Odznaką „za zasługi” WOPR w 1976 r. Srebrną Honorową Odznaką WOPR „za zasługi” w 1978 r. Srebrną Odznaką Brygady Pracy w 1980 r. Złotą Honorową Odznaką WOPR „za zasługi” 1981 r. Medalem 40-lecia P.L. w 1984 r. Złotym Krzyżem Zasługi w 1987 r.

Wracając wspomnę o szereg stwierdzeń o następująco:

W 1942 r. wstąpiłem do organizacji podziemnej „Związek Zawodowy” w Bloniu.

36 Przyjęty z ręką na rękę kol. Sobrosz Henryk pseud. „Jurek” a sam przyjęty „Jur” str 2

Do mych obowiązków należało przewożenie „kikuty” „Szumiec” który pobierałem od kol.

Szonost Janusz pseud. „Antoni” i zawrócił do Płococina, między innymi u/

W następnym okresie po zorganizowaniu drużyny, w domach kol. kol. emerytowym się w zamieszaniu

dejskany, d-cą był kol. Sobolewski Sten. pseud. „Kryształ”, a wykładawcami byli starsi

kolejny wiekiem, stacem, stopniem, wiedzą m. in. Plarkota Sten. pseud. „Morimek”, Stępnicki

Henryk z Piotrowa i u/ „Kryształ”. Ja robiłem, mając możliwości przez pracę u ojca

w kwiźni t. zw. „szpilki” składające się z trójkatnej podstawy, a w niej zamiatany gnieździ,

stalowy, „szpilka” podrobiona na jedyną stronę, po najechaniu kołem samochodowym wbiła

się w oponę, dętkę, powietrze uciekało z niej, samochód uszkodzony, naprawa kato długa,

chaos w kolumnie - to był mój sekret. „Szpilki” przekazywałem kol. Górski Janusz.

Następnym okresie L. J. zmienić nazwę na W. S. L. a ja awansowałem do stop. st. szeregowiec,

a rozkaz o moim awansie, na zbiorze drużyny, podał kol. Plarkota „Morimek”

Tuż przed Powstaniem W-wskim, będąc zagrożony, po ucieczce z Obozu pracy w Borystonie /

Sochaczewa przez żandarmerię niemiecką, zostałem skierowany na punkt koncentracji

WSL do Putapiny, majątku ziemskiego, a ze mną był kol. Głonacki Jan pseud. „Grom”

Po kilkumiesięcznym skierowaniu do Skiermiewie, następ do Czestochowy,

Włoszczowy z pociągami, a stamtąd do wsi Raszka m. p. Brygady Świętokrzyskiej

pod d- drzewem ptk. Bohuna. Mając te adresy, skierowania, nie mogliśmy iść z

grupą kol. kol. z Błoniu pod do - drzewem Skalskiego? Stepanowa? do Kampinosu

Po zameldowaniu się w Sztabie Brygady, mjr. „Jaxy”, skierowani zostaliśmy do

do 202 p. p. 1go Batalionu, 1szej Komp. por „Lemparta” ja do C K M a „Grom”

do Komp. pierwszej. D-cą 1dnego C K M u był plut. pseud. „Wolny” 2 giego

C K M u kpt. pch. pseud. „Mirek” z Czestochowy. 3go „Maxyma” plut. „Jestreb” z c. in. Berka

Będąc w Komp. C K M przechodziłem intensywne szkolenie w dziedzinie walk partyzanckich

grupowe i pojedyncze. W sąsiednim pułku 204 spotkałem kol. Matuszewskiego Jurka z

Błoniu, p-por „Mata” i Golebińskiego Mietka pseud.

' Łaty czas będąc w Brygadzie, G.K. My nie tylko ubezpieczyły ją str. 3 36  
na postój, ale również brały udział w wielu akcjach przeciwko Faszystom nie-  
-mieckiej, Niemcom, Ukraińcom i innym stwarzającym w wojsku niemieckim, pacyfi-  
-kującym wie polskie, a także Oddziałom Komunistycznym P.P.R., które miały za zadanie  
likwidowanie naszej grupy - Brygady Świątokrzyskiej. W tym czasie zgrupowanie  
"Okonia" "Soliny" z Kampinowa, smierające m. p. zostało rozbite, ostrzelane z  
pociągu pancernego pod Jaktorowem i po kilku dniach dotarły do Brygady.

Mając sturż w korp. w dotychczasowym Oddziale, poznałem wielu kol. z Błonia, :  
Chomczyk Sten. Besterak H. „Deja” Jankowski, Karzmarek R.

W momencie runienia ofensywy radzieckiej wstąpił kol. po rozkazu płk. „Bokun” wrócił  
do domu, Błonia. Ja i kol. „Grom” zostaliśmy w Brygadzie, która dostała rozkaz marszu  
na Zachód. Pod ostrzałem Niemców i czolgów radzieckich Oddziały Brygady z  
taborem przesyły Piliż pod Ławossem. W marszu na Zachód mijaliśmy miejsc -  
-owości pod oknem dział radzieckich: Solca, Lubliniec, Olsztyn nad Odrą, po przejściu  
Jez. Komorniki, Kambitz, Gumbald, Arman, na terenie Czechosłowacji.

Marsz był ciężki, zimno (styczeń 45r.) gładno, śnieg w Sudetach. W/w  
pokonywane były przeprawy. Członkowie nie mieli pomocy.  
W marcu 45r. dotarliśmy do Rostan na Morawach, odpoczywaliśmy do poł. kwietnia.  
Czas wypełniony był zajęciami regulaminowymi. Następnie marsz Brygady na  
Zachód przez Czechosłowację w kierunku Pilsna, i dotarliśmy w rejon Stanków -  
Vsekary, by rozpocząć walkę, by wstawić wojskom USA przeciwstawić obronę nie-  
-mieckiej pod miastem Bischofssteinem i jednocześnie zdobyć i uwolnić obóz  
koncentracyjny - kobiecy w Holincach. Akcja się udała zdobyliśmy wiele broni, amu-  
-nicji. Jeńców przekazano Armii USA, dla Ję był gen. Patton.

Najważniejsze akcje sterowane przez B.S. w których brałem udział :

a) bitwa pod Ławossem, bitwa pod Mławieńskimi, Pogrzebkiem i inne  
jak Ranków, Maciejów. Były to akcje przeciwko Niemcom

b) akcje pod Ryżcem, Krzepinem - odda. „fortatego”, T. Białego

Jawort

ni

Jerzy Jawert stał w 202 p.p. Brygady Śmia-  
łości NSZ, II batalion kpt. Stepa, Akowym-  
nia per. Lempita - ciężkie karabinu maszynowe.  
Kampanie: 1942 - <sup>19</sup>Zimowa <sup>niemiec</sup> T NSZ - do 1944.

kolportaż Szauca oraz innei masy konspiracyjne  
i drugi sabotaz - wykonanie uniesienia wkuris oja  
juwata + in. "Szpilki" doprowadzenie opozycji  
wejshodnych silowatek i przywrócenie  
akcje wojowej w Brygadach Śmiałości NSZ

- 1) Bitwa pod Rzeczycem z oddziałem AL i Moska-  
mi sowieckimi, dowodzonym przez Tadek  
Bidego (8.X.44)
- 2) Bitwa pod Cacerem z Luftwaffe (20.X.44)  
w czasie 202 p.p. B.S. NSZ. - wyuczenie
- 3) Akcja pod Sekarskim (12.X.44) z komu-  
nistami AL - do Sam.
- 4) Bitwa pod Wni Kępa (12.XI.44) z zadaniami
- 5) Akcja na kładzie obok i pod  
Marszałkowskim w Węgrzech - obok  
18.XII.44 -
- 6) Bitwa pod Mądzikowcem z Węgierami  
(20.XII.44)
- 7) Bitwa z Niemcami 14.V.45 w rejonie:  
Kanie i Poprzędzi - Niemcy.
- 8) Akcja na obszarze koncentracji w Holowcu  
na terenie Czechosłowacji - 5.V.45 w wyniku  
której zmobilizowano ok. 1000 kobiet

Leżycy.

Urodzilem się 11 Maja 1925 r. w Bloniu. Szkole powrochną ukończyłem - Tomis Klorowu w 1939 r. w Bloniu. Szkole zawodową ukończyłem w 1943 r. w Bloniu. Od 1941 r. byłem uczniem w zawodzie kowalikiem, w z-dzie prywatnym mego ojca, występującego pod firmą „Mikołaj Janusz, Woszał Kowaliki w Bloniu” Od 1949 r. do 1949 r. przeżyłem Niemców, po praniu do kraju podjętem pracę - naukę polskomu, w/s z-dzie, w ojca, i tym r. zdatem egzaminu oświatowego w Lechu, w Górnym Maz. W tym charakterze pracowałem do 1954 r. Od 1954 r. do 1955 r. pracowałem w, Prunkowskie z-dy Przemysłu Terenowego, „Lavit” w Bloniu, w zawodzie ślusarza. Od 1955 r. do 1956 r. pracowałem w W-wskich z-dach Mechanicznych #2, w zawodzie Ślusarza remontowego. Od 1956 r. do 1972 r. pracowałem w z-dach Mechaniki Precyzyjnej w Bloniu, w charakterze ustanowca murzyn. W okresie tym ukończyłem kurs mistrzowski, zorganizowany przez dyrekcję w/s z-dy, i uzyskałem dyplom mistrza. Jednocześnie od 2. VIII. 1960 r. do 23. X. 1960 r. odbyłem ćwiczenia wojskowe w J.W. 2258 S.W. - 111 w Płocku, a 12. X. 1960 r. uzyskalem stop. st. zastępcy. Od 1972 r. do 1980 r. pracowałem w „Centrum Meta” W-w - Włochy w charakterze ustanowca murzyn, po reorganizacji, w zawodzie ślusarza. Od 1980 r. do 17. II. 83 r. pracowałem w „Miejskie Przedsiębiorstwo Remontów Kierowniczych w W-wie, w charakterze ślusarza, skąd przeszedłem na rentę, a po skończeniu 65 lat w dn. 11. I. 1990 r. na emeryturę. W okresie, po powrocie do kraju z Niemiec w 1947 r. ukrywałem przynależność do N. S. Z. i stop. wojskowych, a następnie do organizacji młodzieżowych, społecznych: Z. M. P., P. R. U. N., WOPR, byłem także członkiem zarządu w/s organizacji. W okresie mojej pracy społecznej byłem wyróżniany następującymi odznaczeniami: Odznaką „Za zasługi dla sportu i turystyki W-wskiego” 1977 r. Brązową Honorową Odznaką „Za zasługi” WOPR w 1976 r. Srebrną Honorową Odznaką WOPR „Za zasługi” w 1978 r. Srebrną Odznaką Brygady Pracy w 1981 r. Złotą Honorową Odznaką WOPR „Za zasługi” 1981 r. Medalem 40-lecia P.L. w 1984 r. Złotym Krzyżem Zasługi w 1987 r.

Wracując pomógł w stwarzaniu warunków do pracy:

W 1942 r. wystąpiłem do organizacji podziemnej „Związek Jarzęziński” w Bloniu.

Przyjęty złytem na rze kol. Dobrosz Henryk pseud. „Jacek” a sam przyjętem „Jur”  
do mych obowiązków należało przewożenie „kikutu” „Szumiec” który pobieratem od kol.

38

Szostek Janusz pseud. „Antoni” i zawożem do Płococina, miejsce odbioru n/s  
W następnym okresie po zorganizowaniu drużyny, w domach kol. kol. emanujemy się w terenie  
najbardziej, d-cą był kol. Sobolewski Stan. pseud. „Wypiół”, a wykładawcami byli starsi  
każdego wiekiem, starszym, stopniem, wiedzą m. in. Piarkota Stan. pseud. „Marek”, Stepiak  
Henryk z Pionowa i n/s „Krzysztof”. Ja robitem, mając możliwości przez pracę u ojca  
w kuzni t. zw. „szpilki” składające się z trójkatnej podstawy, a w niej zamontowany gwóźdź,  
stalowy, „szpilka” podzielną na jedną stronę, po miejscowym kotem samochodowym sibi jąta  
się u opony, dętkę, powietrze uciekało z niej, samochód uszkodzony, naprawa kate długa,  
chaos u kolumnie — to był mój sekret... „Szpilki” przekazywatem kol. Górski Jan,  
w następnym okresie L. J. zmienić nazwę na W. S. L. a ja awansowatem do stop. st. szeregowiec,  
a rozkaz o moim awansie, na zbiorze drużyny, podał kol. Piarkota „Marek”  
Tuż przed Powstaniem W-skim, będąc zagrożony, po ucieczce z Obozu pracy w Boryzowie  
Sochaczewa przez żandarmerię niemiecką, zostatem skierowany na punkt koncentracji  
NSD do Putapiny, majątku ziemskiego, a ze mną był kol. Głowacki Jan pseud. „Grom”  
Po kilkumiesięcznym okresie skierowani do Skierniewic, następ do Częstochowy,  
Włoszczowy? przyciem, a stamtąd do wsi Razyków? m. p. Brygady Jędrzejowskiej  
pod d-żetwem ptk. Bohuna. Mając te udziały, skierowania, nie mogliśmy iść z  
grupą kol. kol. z Błonia pod do-żetwem Skalskiego? Slepokona? do Kampinowa.  
Po zameldowaniu się u Sztabie Brygady, mjr. Jaxy, skierowani zostaliśmy do  
do 202 p. p. 1-go Batalionu, 1szej komp. por. „Lemparta” ja do C.K.M. a „Grom”  
do komp. pierwszej. D-cą 1cnej C.K.M. był plut. pseud. „Wotny” 2-go  
C.K.M. kpt. pschi. pseud. „Wisek” z Częstochowy. 3-go „Maxyma” plut. Jędrzej z ośm. Berli  
Będąc w komp. C.K.M. przechodziłem intensywnie szkolenie w dziedzinie walk partyzanckich  
grupowe i pojedyncze. W sąsiednim pułku 204 spotkałem kol. Matuszewskiego Jurka z  
Błonia, p-por. „Muta” i Gajdzińskiego Mietka pseud.

' Laty czas będąc w Brygadzie, G.K. My nie tylko ubezpieczyły ją str. 3  
 na postój, ale również były udział w wielu akcjach przeciwko żandarmierii niemieckiej, Kettmukom, Ukraińcom i innym służącym w wojsku niemieckim, pażyfikującym nie polskie, a także Oddziałom Komunistycznym P.P.R, które miały za zadanie zlikwidowanie naszej grupy - Brygady Świątokrzyskiej. W tym czasie zgrupowanie „Okonia” Doliny z Kampinosu, zmieniając m.p. zostało rozbite, ostrzelane z pociągu pancernego pod Jaktorowem i po kilku dniach dotarły do Brygady.

Nasze służbę w kemp. w dotychczasowym Oddziale, pozostawiliśmy wielu Kol z Błonia, : Chomczyk Stan, Gortrak H. „Deja” Janowski, Karczmarek R.

W momencie ruszenia ofensywy radzieckiej wielu w/w kol. po rozkazie ptk „Behma” wrócić do domu, Błonia. Ja i kol „Grom” zostaliśmy w Brygadzie, która dostała rozkaz marszu na Zachód. Pod ostrzałem Niemców i czolgów radzieckich, Oddziały Brygady z taboretami przesyły Pilice pod Łątarowem. W marszu na Zachód mijaliśmy miejscowości pod ogniem dział radzieckich: Solca, Lublino, Almet nad Odrą, po przejściu tej Komunyki, Kambit, Gumbald, Arman, na terenie Czechosłowacji.

Marsz był ciężki, zimno (styczeń 45r) gładno, śnieg w Sudetach. W/w pokonywaliśmy te trudne przyszości. Czekać ciężko nam pomagał.

W marcu 45r. dotarliśmy do Roztoczy na Morawach, odprowadziliśmy do półkolektora, czas wypełniony był zajęciami regularnymi. Następnie marsz Brygady na Zachód przez Czechosłowację w kierunku Pilbana, i dotarliśmy w rejon Stenków - Všekary, by rozpocząć walkę, by ułtwić wojskom, M SA przetrwać obrony niemieckiej pod miastem Birechofenbr. a jednocześnie zdobyć i uwolnić oboz koncentracyjny - kobiecy w Holzerwie. Atak ja się udało zdobyliśmy wiele broni, amunicji. Jenców przekazano Armii USA, dla tej był gen. Patton.

W akcji tej brałem udział obsługując "Piata", a d-cę odcinka był mjr "Rudin", i tak nawiązałem kontakt z żołnierzami U.S.A. Str. 4. U1

Potem w/n wywieźli nas do Coburga, a stamtąd do Monachium i tam awansowaliśmy do stop. kpt. Po kapitulacji Niemiec Oddziały Brygady pełniły "starobę wartowniczą" w obozach jeńców wojennych niemieckich, m. in. w Dachau, i magazynach wojskowych U.S.A. "Alabama".

D-cę Komp. był kpt. "Korinmier", # kom. 4004. Po rozwiązaniu Brygady Świątokrzyskiej we Frankfurcie nad Menem, na podstawie rozkazu d-cy U.S.A. zorganizowane były C.G. - to znaczy "kompanie wartownicze." w

których obowiązkiem Regulamin wojskowy i hierarchia stop. stop., a jednocześnie zmieniono nam kolor mundurów na czarny, a stopnie wojskowe, podoficerskie, nosiliśmy na szkarach bluz, a także komprengi. Co jakiś czas zmienialiśmy m.p. i tak byłem w/n Monachium, Regensburg, Mannheim, Nointadzie, po przeniesieniu rozkazem do inn. Komp.

# ? (nie pamiętam) Ingolstadt, Herogenaurach, Bambergu, pracującemu kol. do Krefu, datem adres moich rodziców w Krefu

i list i fotografie. Po pewnym czasie dostałem list od siostry Kasi, która w imieniu rodziny prosiła o mój pobyt. Zgodziłem się z Komp. i pojedziałem do Leufu/Norymbergii - Obozu reportażyjnego i po pewnym czasie wziętem z transportem przez Czechy do Brudzi, stacji w Polsce, następnie do W-wy i Białym. Po powrocie do Krefu, domem, ukrywałem swą przynależność do NSZ i stop. wojskowych. Po zdradzinu mnie przez kol. Kol. Kalkuskiego, na zebraniu 3 z.m.k. już młotem i następnym utrudnionem w życiu, nie miałem nauki i pracy. M. in. zdradziną byli też inni kol. kol. Sabolewski Sten pseud, Kreyer, Chalmerszyk Sten, "Relf". Byliśmy agentami przy U.B. w Jorndu i Mar. za przynależność do NSZ.

Jawort.



- Gwarant Jerzy - "Jun"

Ważniejsze akcje stoczone przez B.S. w której białym udział

a) Bitwa pod Cielowem, Marcinkowicami, Pogorzankowem  
Rankowem, Maciejów, Holiszew / Pilsana

Były to akcje przeciwko Niemcom.

b.) akcja pod Brzeczem, Krzepinem - oddz. „Gardłoga” T. Białego

Akcje te to przeciw oddziałom Komunistów PPR.

